

Adam Wojtczak

Teologiczna wymowa maryjnego tytułu "Królowa pokoju"

Collectanea Theologica 77/2, 31-56

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM WOJTCZAK, OBRA

TEOLOGICZNA WYMOWA MARYJNEGO TYTUŁU „KRÓLOWA POKOJU”

W dziejach ludzkości pojawiali się niezliczeni zwiastuni pokoju. Także dzisiaj świat zalewany jest zachętami i deklaracjami zapewniającymi o budowaniu międzyludzkiej solidarności. Prorocy pokoju wszystkich krajów, światopoglądów i religii ogłaszają coraz to nowe programy, które mają doprowadzić do trwałego pokoju na świecie. Do tego chóru dołączają się również chrześcijanie. Ciągłe jednak nie dochodzi do urzeczywistnienia danego im przez Boga Chrystusowego posłannictwa pokoju, o którym mówi św. Paweł w Liście do Kolosan: „Sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy” (Kol 3, 15). Udzielone przez Boga możliwości nie zostają do końca wykorzystane. Co więcej, apele o pokój wywołują czasami spory między osobami reprezentującymi różne stanowiska i opinie, co jeszcze potęguje zamieszanie, rozgoryczenie i brak bratniej miłości.

Wizja kruchości, jaką dają ludzkie zabezpieczenia pokoju, przekonuje, że prawdziwy pokój jest przede wszystkim darem od Boga, darem łaski (por. Rz 1, 7; 1 Kor 1,3), która utożsamia się z całością dóbr zbawienia. Dlatego prawdziwym i wiarygodnym promotorem pokoju – wskazuje kard. L. Scheffczyk – „może być jedynie ktoś, kto przybywa ze zbawionego świata i sam został już zbawiony”¹. Fakt ten każe odwołać się do Maryi. Należy Ona do błogosławionych, „którzy wprowadzają pokój” (Mt 5, 9) pojmowany integralnie: wewnętrzny i zewnętrzny, pokój z samym sobą, z ludźmi i z Bogiem². Z powyższego względu chrześcijanie nadali Jej piękne imię Królowej pokoju. Jest ono wyrazem Jej macierzyńskiej obecności

¹ L. Scheffczyk, *Maryja, Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004, s. 318-319.

² Por. J. Gnilka, „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój”, *Communio* 9 (1989) nr 5, s. 3.

i posłannictwa w Kościele, „który wprowadza w świat królestwo Jej Syna”³ pełne sprawiedliwości, miłości i pokoju. Dlatego też Jan Paweł II nazywa Ją „Matką i Królową pokoju”⁴. Innym zaś razem, gdy poleca Bogu sprawę pokoju w świecie, odwołuje się wyraźnie do Jej duchowego macierzyństwa: „Chcielibyśmy na wszystkich ludzi rozciągnąć to macierzyństwo (...). Chcielibyśmy tym macierzyństwem osłonić każdego człowieka i całą ludzkość przed wszelkim złem, które zagraża. (...) Nie ma niczego, co bardziej zabezpieczałoby pokój niż ono”⁵.

W niniejszym przedłożeniu spróbujemy odczytać teologiczną treść tytułu „Królowa pokoju”. Uczynimy to opierając się na nauce Jana Pawła II, tekstach liturgicznych ze *Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* i myśl współczesnej teologii maryjnej.

Krystalizowanie się prawdy o Królowej pokoju

Dzieje refleksji teologicznej o królewskiej godności i władzy Maryi sięgają pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wprawdzie Ojcowie Kościoła nie tytułowali Jej jeszcze „Królową pokoju”, to jednak widzieli w Niej orędowniczkę pokoju i poznania tego, „co służy pokojowi” (Łk 19, 41). Omawiając tajemnicę wcielenia, dochodzili do przekonania, że dziewicze łono Matki Chrystusa było miejscem zawarcia pokoju między Bogiem i ludźmi. „Przez Nią – głosi św. Jan Damasceński – przyszło z Nim [Bogiem] pojednanie, przez Nią otrzymaliśmy w darze pokój i łaskę”⁶. „Jedna Panna – wtóruje mu św. Piotr Chryzolog – przyjmuje Boga pod swe serce i zaprasza w gościnę, aby przez to przynieść pokój ziemi, (...) wspólnotę Boga z ludźmi”⁷. „Dlatego też jest Ona przez nich nazywana pokojem, pokojem wiernych⁸, pokojem świata czy też błogim

³ *Redemptoris Mater*, nr 28.

⁴ Jan Paweł II, *Nowy Rok* (Anioł Pański, 1 I 1989), w: A. Szostek (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 5, Warszawa 1999, s. 289.

⁵ Tenże, *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*, Anioł Pański, 1 I 1980, w: *Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II*, Watykan 1982, s. 182.

⁶ Jan Damasceński, *Homilia na Wniebowzięcie NMP (1)*, w: S. C. Napiórkowski (red.), *Beatam me dicent*, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy i sryjscy. Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1981, s. 254.

⁷ Piotr Chryzolog, *Homilia na zwiastowanie Najświętszej Panny (1)*, w: *tamże*, t. 2, *Ojcowie łacińscy. Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1981, s. 130.

⁸ Efreń Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *tamże*, t. 1, s. 71.

pokojem serc”⁹. Kontekst powyższych wypowiedzi poświadcza, iż ich autorzy nie tracili przy tym z oczu naczelnej prawdy, iż to Chrystus jest „Królem Pokoju” (Hbr 7, 2) i tylko On może „obdarzać pokojem zawsze i na wszelki sposób” (2 Tes 3, 16)¹⁰.

Podobnie średniowieczni pisarze kościelni, analizując macierzyńskie posłannictwo Maryi, dostrzegali w Niej „przyjaciółkę pokoju, pokój grzesznika”¹¹, drogę i pośredniczkę pojednania¹². „Nie byłoby bowiem pojednania – stwierdza św. Anzelm z Canterbury – gdybyś Ty nie porodziła dziewiczo”¹³. Nieco później precyzuje myśl bł. Władysław z Gielniowa: „Tyś świata pokój przyniosła, kiedyś Syna porodziła”¹⁴. Wierni uciekali się do Maryi, by za Jej pośrednictwem wyprosić łaskę zgody, złagodzenie gniewu i wyjednanie pokoju w świecie. R. J. Abramek wskazuje ponadto, iż od 1317 r. we włoskim Księstwie Parmy dzwon pokoju wzywał każdego poranka do modlitwy maryjnej o pokój i zgodę. Podobne dzwony istniały w wielu miastach Hiszpanii i Anglii. Znane jest też zarządzenie Ludwika XI, by jego podwładni codziennie w południe odmawiali trzy *Zdrowaś Maryjo* w intencji pokoju. Z kolei w Rzymie wybudowano w XV w., jako wotum za wyzwolenie miasta, kościół pod wezwaniem Królowej pokoju¹⁵.

W kolejnych wiekach Maryja coraz częściej była wzywana i czczona pod tym właśnie tytułem, choć nie wiadomo, kto pierwszy, gdzie i kiedy użył go formalnie. Niektóre kalendarze Kościołów lokalnych i instytutów zakonnych zawierały już liturgiczne wspomnienie Królowej pokoju¹⁶. Powstały rozliczne pieśni, które

⁹ R. J. Abramek, *Maryja – Matka pokoju*, Ateneum Kapłańskie 80/1988, s. 86.

¹⁰ Por. Efrem Syryjczyk, *Pieśni o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, w: *Beatam me dicent*, t. 1, s. 87; Andrzej z Krety, *Homilia na zwiastowanie Najśw. Maryi Panny*, w: *tamże*, s. 145.

¹¹ Anonim, *Korona Dziewicy*, w: *tamże*, t. 3, *Ojcowie wspólnej wiary. Teksty o Matce Bożej (w. VIII-XI)*, Niepokalanów 1986, s. 194.

¹² Por. Antoni z Padwy, *Z kazania na zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*, w: *tamże*, t. 5; M. S. Wszolek (oprac.), *Franciszkanie średniowieczni. Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1992, s. 24.

¹³ H. Barré, *Prières anciennes de l'Occident à la Mère du Sauveur*, Paris 1963, s. 305; cyt. za *NMP, Matka pojednania*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 77; por. Piotr Damiani, *Homilia na zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Beatam me dicent*, t. 3, s. 135.

¹⁴ Władysław z Gielniowa, *Anna, niewiasta nieplodna*, w: *tamże*, t. 5, s. 158.

¹⁵ R. J. Abramek, *Maryja – Matka pokoju*, s. 89; por. także H. Schauerte, *Angelus-Läuten*, w: von R. Bäumer, L. Scheffczyk (red.), *Marienlexikon*, t. 1, St. Ottilien 1988, s. 147.

¹⁶ Por. *NMP, Królowa pokoju*, w: *Zbiór Mszy*, s. 181.

wiążą nadzieję na pokój z orędownictwem Matki Chrystusa i naszej. Prosimy Ją w nich: „uprosz pokój”¹⁷, „święty pokój Boży w każdej wnieś poddasze”¹⁸, „złącz miłością domy, chaty, wieś i miasta i warsztaty; usuń waśnie, rozdwojenia”¹⁹. Przesłanie pokoju niosły także objawienia maryjne XIX i XX w.: La Salette (1846), Lourdes (1858), Fatima (1917), Banneux (1933) i aktualnie Medjugorie. Ich prorocze orędzia wskazują na nagłą potrzebę pokoju, który spłynie na świat jako dar od Boga i wyrośnie z przemienionych ludzkich serc. Pojawiły się jednocześnie ruchy maryjne, inspirowane zwłaszcza objawieniami fatimskimi, których charyzmatem była modlitwa o pokój²⁰.

Przytoczone fakty są zaledwie sygnałami poprzedzającymi wzmożony głos Magisterium Kościoła, w którym papieże XX stulecia sprawy pokoju związali ściśle z pojednawczym wstawiennictwem Maryi. Czynili to już, choć jeszcze sporadycznie, Leon XIII i Pius X. Dopiero jednak Benedykt XV jest uznawany za papieża pokoju, z uwagi na jego starania, by nie dopuścić podczas I wojny światowej do niepotrzebnego przelewu krwi. W tym celu polecił on w 1917 r. włączyć do *Litanii Loretańskiej* wezwanie „Królowo pokoju” (*Regina pacis*). Miało ono przypominać wiernym, że Maryja może najskuteczniej uprosić dla nich pokój u Boga²¹. Przy wielu okazjach zachęcał do odmawiania różańca „w czasach wielkiego zamętu”²². To samo czynił jego następca, Pius XI. W intencji modlitwy o pokój zalecił zorganizowanie Dni Eucharystycznych w Lourdes podczas Jubileuszu Odkupienia²³.

¹⁷ *Matko niebieskiego Pana*, w: J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1990³⁰, s. 352.

¹⁸ *Matko pocieszenia*, w: *tamże*, s. 353.

¹⁹ *Tamże*, s. 354.

²⁰ Por. H. M. Köster, *Friede*, w: *Marienlexikon*, t. 2, s. 544; M. Zarębski, „*Książę Pokoju*” jako „ikona” Chrystusa w orędziach Maryi Królowej Pokoju z Medjugorie, *Ateneum Kapańskie* 98/2006, s. 238-244.

²¹ Benedykt XV, *List apostolski „Admodum probatur”* (20 VI 1917), AAS 9/1917, s. 378; por. także J. Kutnik, *Litania Loretańska*, Kraków 1983, s. 243-244; R. Bäumer, *Benedikt XV*, w: *Marienlexikon*, t. 1, s. 425; J. Drozd, *Litania Loretańska. Pochodzenie – sens wezwań – rozważania*, Kraków 1991, s. 191; G. Santarelli, *Litania Loretańska w historii i sztuce*, w: G. Basadonna, *Litania Loretańska*, Warszawa 1999, s. 32.

²² Por. S. Perella, *Różaniec w nauczaniu papieży – od Leona XIII do Jana Pawła II*, *OsRomPol* 24 (2003) nr 5, s. 53-54; tenże, *Rosarium Beatae Virginis Mariae „Totius Evangelii Breviarium”. Il contributo dei Vescovi di Roma Sisto IV – Giovanni Paolo II (1478-2003): tra storia e dottrina*, *Marianum* 66 (2004) nr 1-2, s. 478.

²³ Por. tenże, *Różaniec*, s. 54; R. J. Abramek, *Maryja – Matka pokoju*, s. 90.

Z kolei Pius XII dwukrotnie poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi: 31 października 1942 i 7 lipca 1952 r. Oba akty łączą wielkie zatroskanie o pokój w świecie i pogłębiające się zawierzenie Maryi. Powraca w nich – wśród licznych łask, o które prosi Królową pokoju – wątek pokoju, zgody i wolności²⁴. On też wprowadził, encykliką *Ad caeli Reginam*, w 1954 r. do kalendarza liturgicznego święto Maryi Królowej. W listach maryjnych okresu wojennego zalecał zorganizowanie krucjaty modlitw do Bożej Rodzicielki, aby błagać Ją o wyproszenie daru pokoju i sprawiedliwości między narodami. Podobnie uczynił w encyklice *Ingruentium malorum* z 1951 r. Aby można było osiągnąć te wzniosłe cele, zachęcał do modlitwy różańcowej. Przekonany był w pełni o jej skuteczności w otrzymaniu macierzyńskiej pomocy Maryi²⁵.

Podobne przesłania formułował Jan XXIII. Podczas krótkiego, ale bogatego w wydarzenia pontyfikatu poświęcił pobożności maryjnej trzy znaczące dokumenty: encyklikę *Grata recordatio* w 1959 oraz listy apostolskie *Il religioso convegno* i *Marialis rosarii* w 1961 r. Powraca w nich troska o odmawianie różańca. Celem tej modlitwy, wspomaganą przez Matkę Chrystusa, jest zwycięstwo prawdy, sprawiedliwości, pokoju i miłości w świecie²⁶. W 1963 r. Jan XXIII wydał encyklikę *Pacem in terris*, która jest powszechnie uznawana za „wielką kartę pokoju”. Choć nie uczynił w niej wyraźnych odniesień do Maryi ani nie nazwał Jej Matką pokoju, to jednak wskazał, że cały kontekst, w którym toczy się duchowa walka o pokój naznaczony jest maryjnym wymiarem. Maryja jest duchową Matką wszystkich tych, którzy podejmują zmaganie o jedność i zgodę²⁷.

Niestrudzonym promotorem pokoju był także Paweł VI. Waga pokoju i zarazem jego kruchość, błędne pojmowanie i próby manipulacji przy nim zmuszały go do ciągłej interwencji. Opublikował ponad 40 dokumentów na ten temat. Realizują one konsekwentnie postanowienia II Soboru Watykańskiego, zawarte w piątym rozdziale konstytucji *Gaudium et spes*. Niektóre z pism papieskich, zwłaszcza encyklika *Christi Matri* z 1966 i adhortacja apostolska *Recurrens mensis october* z 1969 r., napominają wspólnotę katolicką,

²⁴ Por. R. J. Abramek, *Maryja – Matka pokoju*, s. 90-91.

²⁵ Por. S. Perella, *Różaniec*, s. 54.

²⁶ Por. M. Laszczak, *Historia różańca*, Kraków 2006, s. 242.

²⁷ Por. R. J. Abramek, *Maryja – Matka pokoju*, s. 91-92; S. Perella, *Różaniec*, s. 54-55.

aby wypraszała u Boga – za pośrednictwem Matki Różańcowej – nieoceniony dar pokoju. Prawdziwym jednak przełomem okazała się adhortacja apostołska *Marialis cultus* z 1974 r. Dostarczyła ona cennych wskazówek na temat rozwoju autentycznego kultu maryjnego. Papież, zwracając w niej uwagę na teologiczną treść odnowionej uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi 1 stycznia, połączył z nią Światowy Dzień Modlitw o Pokój. Sądził bowiem, iż daje ona wymienitą sposobność do ponowienia uwielbienia, jakie należy okazać narodzonemu Chrystusowi – Księżciu Pokoju, oraz, by za wstawiennictwem Królowej pokoju upraszać u Boga dar pokoju dla całego świata²⁸.

Jeszcze obfitsze wypowiedzi, gesty i modlitwy kierowane do Królowej pokoju usłyszał świat za pontyfikatu Jana Pawła II. Całościowy ich sens został oddany w 50. numerze encykliki *Redemptoris Mater* z 1987 r., w której wzywa on słowami soborowej konstytucji *Lumen gentium* do wytrwałej modlitwy do Maryi celem wyproszenia Jej wstawiennictwa w intencji pokoju²⁹. Maryjna ofensywa o pokój towarzyszyła mu także podczas licznych podróży apostołskich, ogłaszanych corocznie orędzi na Światowy Dzień Modlitw o Pokój i wypowiedzianych aktów zawierzenia. Wiązał go zwyczaj z orędownictwem Bogarodzicy, i dlatego często odnosił do Niej tytuł „Królowa pokoju”. W 1986 r. zatwierdził Zbiór *Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, który ukazał się w języku polskim dwanaście lat później. Zawiera on formularz mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie, Królowej pokoju. W kilku zaś innych wotywach przewijają się wątki o Maryi jako promotorce pokoju i pojednania³⁰. W wydanym w 2002 r. liście apostołskim *Rosarium Virginis Mariae*, Jan Paweł II potwierdził, że „różaniec ze swej natury jest modlitwą pokoju”³¹. Dla Polaków zaś ciągle niezapomniane pozostają jego modlitwy o pokój zanoszone do Pani Jasnogórskiej podczas stanu wojennego (1981-1983).

²⁸ Por. Paweł VI, *Adhortacja apostołska „Marialis cultus” o rozwoju należycie pojętego kultu maryjnego* (2.02.1974), nr 5, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 247. Szerzej na ten temat snują refleksje R. J. Abramek, *Maryja – Matka pokoju*, s. 92-94; S. Perella, *Różaniec*, s. 55-56; M. Laszczak, *Historia różańca*, s. 245-248.

²⁹ Por. KK nr 69; *Redemptoris Mater*, nr 50.

³⁰ Por. *NMP, Królowa pokoju*, s. 181-183; *NMP, Matka pojednania*, s. 77-79; *NMP, Matka jedności*, w: *Zbiór Mszy*, s. 159-161.

³¹ *Rosarium Virginis Mariae*, nr 40; por. R. J. Abramek, *Maryja – Matka pokoju*, s. 95-96.

Powyższe przekonanie podziela Benedykt XVI. Jego pierwsze Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2006 r., kończy się zachętą: „Z ufnością i synowskim oddaniem skierujemy spojrzenie ku Maryi, Matce Księcia Pokoju. Na początku tego nowego roku prosimy Ją, aby pomagała całemu Ludowi Bożemu w każdej sytuacji wprowadzać pokój i pozwalać, by oświecała go Prawda, która wyzwala (por. J 8, 32)”³². Do wątku Królowej pokoju powraca on, już w bardziej teologicznie rozwiniętej formie, w kolejnych wystąpieniach³³.

Teologiczne uzasadnienie tytułu „Królowa pokoju”

Na ogół wymienia się dwie podstawowe racje, dzięki którym Maryja zasługuje na tytuł Królowej pokoju. Pierwsza – natury chrystologicznej – wskazuje na Jej szczególne współdziałanie w dziele pojednania, czyli pokoju między Bogiem i ludźmi, dokonany przez Jezusa Chrystusa. Polega ono na dziewiczym poczęciu i zrodzeniu Księcia Pokoju (zob. Iz 9, 5) oraz uczestnictwie w Jego odkupieńczym posłannictwie, które przyniosło pokój całemu stworzeniu. Drugi zaś motyw – o charakterze pneumatologicznym – odsyła do Wieczernika Pięćdziesiątnicy, kiedy to Maryja, modląc się wraz z apostołami, oczekiwała obiecanego od Ojca Ducha jedności i pokoju.

Matka i Współpracownica Chrystusa – Księcia Pokoju

Królewska godność Maryi – podkreśla encyklika *Redemptoris Mater* – polega na uczestnictwie w królewskiej godności Jezusa Chrystusa, Jej Syna³⁴. Jeśli więc chce się coś powiedzieć o królewskiej godności Maryi, należy zawsze wychodzić od analizy godności

³² Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie*, Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Pokoju, 1 I 2006, OsRomPol 27 (2006) nr 2, s. 7.

³³ Np. tenże, *Maryja naszym wzorem i wsparciem*, Anioł Pański, 15 VIII 2006, OsRomPol 27 (2006) nr 9-10, s. 49; tenże, *Maria folgt unseren Schritten mit milder Sorge*, Generallaudienz, 16 VIII 2006, OsRomD 36 (2006) nr 34, s. 2.

³⁴ *Redemptoris Mater*, nr 41; por. Jan Paweł II, *Uczestnictwo Maryi w królowaniu Jej Syna*, Homilia podczas koronacji obrazów na Jasnej Górze, 19 VI 1983, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 2, s. 186-189; *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z księdzem profesorem Józefem Kudasiwiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, s. 242.

Jej Syna. Oznacza to, że jest Ona również Królową pokoju ze względu i na wzór swego Syna – Księcia Pokoju. Potwierdzają to wstępne założenie modlitwy i czytania liturgiczne mszy św. o Królowej pokoju (Iz 9, 1-3, 5-6; Łk 1, 26-38). Zostały one tak dobrane, by zobrazować wzajemną więź pomiędzy Chrystusem – Księciem Pokoju i Jego Matką – Królową pokoju.

Doświadczana w tradycji starotestamentalnej gorzka rzeczywistość ciągłych wojen umacniała nadzieję na nadejście wreszcie upragnionego pokoju. Był on pojmowany jako dar Boży i obietnica eschatologiczna. Jego urzeczywistnienie na ziemi wiązano z oczekiwaniem na idealnego Króla czasów mesjańskich. Zastanawiano się też nad imieniem przyszłego Mesjasza. Nie wymieniano imienia Jezus, ale często padało symboliczne określenie „Szalom, Ten będzie Pokojem” (Mi 5, 4; por. Ag 2, 9). W Psalmie 72, 2-3 mówi się o mającym nadejść synu Króla: „Niech sprawiedliwie sądzi Twój lud i ubogich Twoich – zgodnie z prawem! Niech góry przyniosą ludowi pokój, a wzgórza – sprawiedliwość!” Mesjanistyczną wizję pokoju najbardziej rozwinął Izajasz. Przekazuje ją w obrazie pokoju panującego wśród zwierząt na ziemi (por. Iz 11, 6-8). Nastąpi on, gdy nadejdzie Mesjasz, „Książę Pokoju” (Iz 9, 5), który „wyrośnie (...) z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni” (Iz 11, 1). „Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki” (Iz 9,6)³⁵. Przekonanie to – dopowiada J. Gnilka – podzielała także wczesnożydowska tradycja. Według wypowiedzi znanego rabinia z końca I w., Mesjasz będzie nosił imię Pokoju³⁶.

Nowy Testament w rozumieniu pokoju nawiązuje do myśli starotestamentalnej. Patrzy na Jezusa zgodnie z mesjanistycznymi oczekiwaniami, a więc jako na Tego, który urzeczywistni wszechogarniający pokój. Już przy narodzeniu Chrystusa w Betlejem aniołowie ogłosili Jego program: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi

³⁵ Por. J. Kutnik, *Litania Loretańska*, s. 244; J. Drozd, *Litania Loretańska*, s. 192. Poszerzone i pogłębione refleksje biblijne na ten temat snują L. Stachowiak, *Dary Duchu dla potomka Dawidowego i jego przyszłe powszechne królestwo pokoju (Iz 11, 1-10)*, w: tenże, R. Rubinkiewicz (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 7, *Duch Święty – Duch Boży*, Lublin 1985, s. 23-37; J. Kudasiewicz, *Poznananie Boga Ojca. Szkice z teologii biblijnej*, t. 1, „Błogosławiony Pan, Bóg Izraela” (Łk 1, 68), Kielce 2000, s. 408-411.

³⁶ J. Gnilka, „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój”, s. 4.

pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2, 14). Znaczy to, że ze „Słowem Wcielonym narodził się pokój”³⁷. Chrystus bowiem od pierwszego momentu swej ziemskiej egzystencji zaczął scalać na nowo w sobie całą ludzkość. Potwierdził to w rozmowie pożegnalnej z apostołami tuż przed swoją śmiercią: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję” (J 14, 27). Uniwersalno-chrystopologiczne ujęcie pokoju występuje także w Pawłowym Liście do Efezjan, który w formie hymnu wielbi Chrystusa jako pokój: „On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. (...) A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko” (Ef 2, 14, 17)³⁸.

Podobnie Ojcowie Kościoła, teologowie średniowieczni i współcześni, oraz posoborowe dokumenty Kościoła nazywają Chrystusa „Pośrednikiem niosącym ludziom pokój”³⁹; „nie tylko miłował [On] pokój, lecz jest naszym pokojem”⁴⁰, „pełnią, źródłem, uosobieniem i Księciem Pokoju”⁴¹. Tak też od wieków modli się do Niego społeczność wierzących. W *Litanii o Najświętszym Imieniu Jezus* prosi Go słowami: „Jezu, Boże pokoju”, w *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa* zwrotem: „Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze”, natomiast w prefacji mszy o Królowej pokoju sła- wi tytułem „Książę Pokoju”⁴².

Jeśli Chrystus jest Pokojem – wyjaśnia Jan Paweł II – to Maryja jest Matką Pokoju⁴³. Przysługuje Jej też miano Królowej pokoju, ponieważ jest Matką Odkupiciela, Tego, którego w wizjach pro-

³⁷ Jan Paweł II, *Chrystus jest naszym pokojem*, Bożonarodzeniowe orędzie „Urbi et Orbi”, 25 XII 2001, OsRomPol 23 (2002) nr 2, s. 25; por. tenże, *Musimy być ludźmi pokoju*, Audiencja generalna i opłatek z Polakami, 19 XII 2001, OsRomPol 23 (2002) nr 2, s. 20.

³⁸ Szerzej na ten temat pisze J. Gnilka, „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój”, s. 5-6.

³⁹ Efreem Syryjczyk, *Pieśń o Maryi*, s. 67.

⁴⁰ Piotr Damiani, *Homilia na narodzenie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Beatam me dicent*, t. 3, s. 107; por. Jan Paweł II, *Chrystus jest naszym pokojem*, s. 25-26.

⁴¹ Andrzej z Krety, *Homilia na zwiastowanie*, s. 145; por. także KDK nr 78; MC nr 5; *Redemptoris Mater*, nr 25; *Rosarium Virginis Mariae*, nr 40; Jan Paweł II, *Narodzenie Jezusa tajemnicą radości, miłości i pokoju*, Bożonarodzeniowe orędzie „Urbi et Orbi”, 25 XII 2002, OsRomPol 24 (2003) nr 2, s. 23; A. Tronina, *Królowa pokoju*, Jasna Góra 14 (1996) nr 1, s. 3-4.

⁴² Prefacja mszy *NMP, Królowa pokoju*, s. 182.

⁴³ Jan Paweł II, *Sprawiedliwość i przebaczenie – dwa „filary” pokoju* (Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2002, OsRomPol 23 (2002) nr 2, s. 29-30).

rockich nazwano Księciem Pokoju. W momencie zwiastowania rozpoczęła się realizacja owych przepowiedni. Maryja została wybrana przez Boga na Matkę Mesjasza, który będzie Królem sprawiedliwości i pokoju. Stwierdza to wyraźnie ewangelista Łukasz: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 30-33). Pokorna Służebnica Pańska, przyjąwszy powyższą zapowiedź z ust Gabriela, poczęła i zrodziła w dziewiczym łonie „Księcia Pokoju, który obdarzył nas pokojem, jednocząc w sobie to, co w niebiosach, i to, co na ziemi”⁴⁴.

Przez wypowiedzenie *fiat*, oczekiwanego przez Boga, „Maryja przystała na współpracę w całym dziele pojednania ludzkości z Bogiem, tym dziele, którego dokonać miał Jej Syn”⁴⁵. W ten sposób stała się autentycznym i czynnym podmiotem zjednoczenia ludzi z Bogiem, jakie dokonało się w tajemnicy wcielenia Słowa współistotnego Ojcu. Za sprawą Jej „tak” zmieniło się oblicze świata i otworzyła dla wszystkich droga pojednania. Maryja była świadoma, że wyrażając zgodę na zostanie Matką Mesjasza, przyjmuje uczestnictwo w dziele zbawienia. Dała temu wyraz w hymnie *Magnificat*, w którym wysławia Boga za to, że spełnił obietnice dane Abrahamowi i jego potomkom na wieki. W tym sensie „fiat zwiastowania – kontynuuje papież – otwiera Nowe Przymierze między Bogiem i stworzeniem: wcielając Jezusa w nasz rodzaj ludzki co do natury, wciela Maryję w Niego w porządku łaski. Więź między Bogiem a ludzkością zerwana przez grzech, zostaje teraz szczęśliwie przywrócona”⁴⁶. W Maryi skupiła się i osiągnęła pełnię radość starego Izraela i doszło do szczytu nieogarnione

⁴⁴ Antyfona na komunię mszy *NMP, Królowa pokoju*, s. 183; por. także H. M. Köster, *Friede*, s. 543; E. Fastenrath, *Königtum Mariens*, w: *Marienlexikon*, t. 3, s. 592; G. Basadonna, *Komentarz do inwokacji „Litani Loretąńskiej”*, w: G. Santarelli, *Litania Loretąńska*, s. 162.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Współpraca Maryi w dziele odkupienia*, Audiencja generalna, 4 V 1983, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, s. 31.

⁴⁶ Tenże, *Wstawiennictwo Maryi o jedność chrześcijan*, Homilia podczas mszy św. w Efezie, 30 XI 1979, w: *tamże*, t. 2, s. 102. Poglębione refleksje na temat udziału Maryi w tajemnicy wcielenia snuje D. Maśalska, *Maryja Adventem według Jana Pawła II*, *Salvatoris Mater* 5 (2003) nr 4, s. 126-133.

szczęście czasów mesjańskich. Nikt inny nie przysłużył się tak pokojowi i pojednaniu, jak Ona.

Jednak Chrystus jest Księciem Pokoju nie tylko ze względu na swą godność Syna Bożego i Mesjasza, ale także dlatego, że nabył ten tytuł przez pojednanie ludzkości z Bogiem za cenę własnej krwi. Matka była złączona z Synem w tym dziele, dlatego i Ona uzyskała tytuł Królowej pokoju. „Jej udział – tłumaczy Jan Paweł II – ogarnął całe dzieło zbawcze Chrystusa. Tylko Ona została w ten sposób zespolona z odkupieńczą ofiarą, która wyjednała zbawienie wszystkim ludziom”⁴⁷. Wyjątkowa rola współpracowniczki miała swój fundament w Jej Bożym macierzyństwie i uwidoczniła się „od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci”⁴⁸. Przepowiedział to już starzec Symeon. Napelniony przez Ducha Świętego, oznajmił Maryi podczas sceny ofiarowania Jezusa w świątyni, że będzie miała udział w bolesnym przeznaczeniu Syna. Jej matczyne cierpienie sięgnie szczytu podczas męki, gdy zjednoczy się Ona z Nim w odkupieńczej ofierze krzyża. I tak też się stało. Matka wierna „stała nieustraszona obok krzyża, gdzie Syn Jej, umierając dla naszego zbawienia, przez krew swoją obdarzył pokojem całe stworzenie”⁴⁹.

Udział Maryi w zbawczej ofierze krzyża można scharakteryzować – za W. Siwakiem – w trzech punktach. Po pierwsze – była Ona złączona z odkupieniem przez swą zgodę. „Tak” z Nazaretu, które uczyniło Ją Matką Boga, na Kalwarii osiągnęło swój szczególnie doniosły punkt⁵⁰. Było ono wyrazem wewnętrznego współdziałania, który „jest nie tylko wynikiem naturalnego macierzyńskiego uczucia, lecz przede wszystkim Przyzwoleniem «nowej niewiasty» na odkupieńcze dzieło Chrystusa”⁵¹. Wynika z tego, że maryjne przyzwolenie na ofiarę Syna nie było bierną zgodą, lecz czynnym aktem współdziałania, w którym zaangażowane były Jej wiara, miłość i na-

⁴⁷ Jan Paweł II, *Maryja – szczególna współpracowniczka odkupienia*, Audiencja generalna, 9 IV 1997, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, s. 252-253.

⁴⁸ KK nr 57.

⁴⁹ Prefacja mszy *NMP, Królowa pokoju*, s. 182.

⁵⁰ W. Siwak, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, *Salvatoris Mater* 5 (2003) nr 3, s. 156; por. Jan Paweł II, „*Alborada*” brzask, który zapowiada dzień (Homilia podczas mszy św. w Guayaquil, 31 I 1985, *OsRomPol* 6 (1985) nr 2, s. 19.

⁵¹ Jan Paweł II, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni ukazuje współpracę niewiasty w odkupieniu*, Audiencja generalna, 8 I 1997, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, s. 231.

dzieja. Soborowa konstytucja *Lumen gentium* podkreśla, że Matka zgodziła się z miłością, „aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona”⁵². Jan Paweł II podkreśla z kolei „«kenozę» wiary” Maryi, gdyż przez nią była Ona doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu⁵³. W Jej „tak” odzwierciedlała się także „ufna nadzieja w tajemniczą przyszłość, której początek dała śmierć Jej Syna na krzyżu, (...) wzbudzając pragnienie i oczekiwanie zmartwychwstania”⁵⁴.

Po drugie – uczestnictwo Maryi w dziele Syna – zdaniem B. Forte – „można naprawdę zrozumieć jedynie w (...) perspektywie historiozbowczej i trynitarnej. Maryja jest Matką, która towarzyszy w miłości wszystkiemu, co Pan czynił pośród nas, jest «mater amabilis, mater dolorosa». Jej wielce pokorny udział w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Zbawiciela charakteryzuje głęboka więź macierzyńska, głęboka, bezinteresowna i promieniująca miłość. (...) Napełniona łaską Ducha Świętego, przez Ojca wybrana na Matkę Syna wcielonego, uczestnicząca przez łaskę w odwiecznym źródle życia, Maryja została dopuszczona do pełnienia – w trynitarzym dynamizmie jedyne go pośrednictwa Pana Jezusa – roli nierozdzielnie związanej z «byciem matką»⁵⁵. Jej przylgnięcie do odkupieńczej męki Syna wypełniło się przez uczestnictwo w Jego cierpieniu, czyli złączenie „swojego cierpienia Matki z kapłańską ofiarą Syna”⁵⁶. „Właśnie na Kalwarii – czytamy w liście apostołskim *Salvifici doloris* – cierpienie Matki, u boku cierpiącego Jezusa, osiągnęło stopień przechodzący wszelką ludzką wyobraźnię; było ono jednak w tajemniczy i nadprzyrodzony sposób owocne dla odkupienia świata. Droga na Kalwarię i «trwanie» u stóp krzyża wraz z umiłowanym uczniem, stanowiły o szczególnym udziale Maryi w odkupieńczej śmierci Syna”⁵⁷.

⁵² KK nr 58.

⁵³ Por. *Redemptoris Mater*, nr 18; R. Kuczer, *Boży dar wybrania i odpowiedź Maryi u podstaw mariologii Jana Pawła II*, *Salvatoris Mater* 6 (2004) nr 4, s. 190-194.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Pod krzyżem Maryja uczestniczy w dramacie odkupienia*, Audyencja generalna, 2 IV 1997, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, s. 251.

⁵⁵ B. Forte, *Maryja, Ikona tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, Warszawa 1999, s. 206-207; por. D. Mastalska, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpienia Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, *Salvatoris Mater* 3 (2001) nr 3, s. 82.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Pod krzyżem*, s. 249-250.

⁵⁷ Tenże, List apostołski *Salvifici doloris* o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia 11 II 1984, Watykan 1984, nr 25.

Po trzecie – należy postawić pytanie o sens niezwyklej współpracy Maryi z Bożym planem zbawienia. Jan Paweł II daje na nie wyczerpującą odpowiedź: „Należy go szukać w szczególnym zamyśle, jaki Bóg powziął wobec Matki Odkupiciela, którą w dwóch ważnych momentach – w Kanie i na Kalwarii – Jezus nazywa «Niewiastą» (por. J 2, 4; 19, 26). Maryja uczestniczy w zbawczym dziele jako kobieta. Bóg, stworzywszy człowieka jako «mężczyznę i niewiastę» (por. Rdz 1, 27), pragnie także w dziele odkupienia postawić Nową Ewę u boku Nowego Adama. Dwoje prarodziców weszło na drogę grzechu. Nowa «para» – Syn Boży we współpracy z Matką – miała przywrócić pierwotną godność rodzajowi ludzkiemu. Maryja, Nowa Ewa, staje się zatem doskonałą ikoną Kościoła. Zgodnie z Bożym zamysłem reprezentuje pod krzyżem odkupioną ludzkość, która potrzebuje zbawienia, ale zarazem sama zdolna jest wnieść wkład w rozwój zbawczego dzieła”⁵⁸. Inaczej mówiąc, współpraca Maryi w odkupieniu nie stawia Jej w jednym rzędzie z Chrystusem ani nie jest uzupełnieniem Jego dzieła. Znajduje się Ona po stronie odkupionych, czyli tych, którzy potrzebują odkupienia, przyjmują Bożą łaskę i pod jej wpływem rozwijają swą aktywność. Polega ona na czynnym przyjęciu dzieła Odkupiciela i przekazaniu go dalej. Maryja uczyniła to wcześniej i inaczej, po macierzyńsku, to, co jest powołaniem wszystkich odkupionych w sensie Pawłowego przesłania o zbawczym znaczeniu cierpienia: „W moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24)⁵⁹.

Wyprasza ją i obdarowana w Wieczerniku Duchem pokoju

Pokój w najpełniejszym wymiarze jest darem Ducha Świętego. Nauka objawiona wyraźnie wskazuje, że udziela On ludziom duchowego, wewnętrznego pokoju, który rozprzestrzenia się i staje pokojem społecznym. Sam Jezus, przemawiając do uczniów w Wieczerniku, obiecuje im swój pokój: „Pokój mój daję wam” (J 14, 27) i wskazuje,

⁵⁸ Tenże, *Maryja – szczególna współpracowniczka odkupienia*, s. 253; por. W. Siwak, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi*, s. 157-158.

⁵⁹ Por. L. Scheffczyk, *Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej*, w: W. Beinert (red.), *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, Warszawa 1992, s. 254; Ł. Mastalska, *Stabat Mater Dolorosa*, s. 86-87.

że zostanie on udzielony wraz z darem Ducha. Oznacza to, że Chrystusowe dzieło pokoju dokona się za pośrednictwem Parakleta, posłanego, by wypełnić do końca misję Odkupiciela. Również ze słów zmartwychwstałego Jezusa skierowanych do uczniów: „Pokój wam! (...) Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20, 21-23) wynika, że „Duch Święty, który dokonuje w ludziach tego odpuszczenia, jest dla nich przyczyną sprawcą najgłębszego pokoju, który polega na pojednaniu z Bogiem. (...) Jest to wciąż jeden i ten sam prawdziwy pokój Chrystusa, który jednak przenika do serc i żyje w nich za sprawą Ducha Świętego”⁶⁰. Z powyższego względu nazywamy Go „źródłem jedności i pokoju”⁶¹, „Duchem pokoju”⁶², zaś w hymnie *Veni Creator* wzywamy: „Twym pokojem obdarz”⁶³ nas, abyśmy na mocy tego daru czuli się zobowiązani do podtrzymywania pokoju jedni z drugimi (por. Rz 12, 18; 14, 19).

Jeżeli każdy człowiek jest obdarowany Duchem pokoju, to w wyjątkowym stopniu dotyczy to Maryi. Cała Jej ziemską egzystencją, od pierwszej chwili istnienia i we wszystkich wymiarach, ogarnięta była Jego oddziaływaniem⁶⁴. Otrzymany w momencie zwiastowania tytuł „pełna łaski” jest więc w pneumatologicznej interpretacji tożsamy z „pełna Ducha Świętego”. Chrześcijańska tradycja – precyzuje Jan Paweł II – dostrzeża w Maryi pierwowzór uległości wobec wewnętrznych poruszeń Ducha, przykład pełnego przyjęcia Jego wielorakich darów. Duch wspomagał Jej wiarę i umacniał nadzieję, podsycił w Niej płomień miłości. Sprawił, że Jej dziewictwo stało się płodne. On był natchnieniem dla Jej hymnu uwielbienia i wdzięczności, oświecał Ją, gdy rozważała Słowo, otwierając stopniowo Jej umysł na zrozumienie misji Syna oraz umacniał Jej zniekane serce na Kalwarii⁶⁵. Po-

⁶⁰ Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem prawdziwego pokoju*, Audiencja generalna, 29 V 1991, w: tenże, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*, Watykan 1992, s. 374.

⁶¹ Tenże, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et paenitentia* o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, 2 XII 1984, Watykan 1985, nr 35.

⁶² *Dominum et Vivificantem*, nr 67.

⁶³ *O Stworzycielu Duchu*, w: J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, s. 205.

⁶⁴ Por. D. Bertetto, *Azione propria dello Spirito Santo in Maria*, *Marianum* 41/1979, s. 441; por. B. Kochaniewicz, *Maryja ikoną Trójcy Świętej. Próba teologicznej syntezy*, *Salvatoris Mater* 2 (2000) nr 3, s. 49; K. Krzemiński, *Święta Maryja pełna Ducha Świętego*, *Salvatoris Mater* 5 (2003) nr 1, s. 78.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja*, Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego w Rzymie, 24 IX 2000, *OsRomPol* 21 (2000) nr 11-12, s. 16.

wyższe przejawy świadczą i potwierdzają, że Duch Święty był w Niej sprawcą pokoju. Chronił Ją nie tylko od wpływów zewnętrznych, ale i od własnej słabości i lęku. Miłość wlana przezeń w Jej serce sprawiała, że cechował Ją wewnętrzny spokój, nawet podczas przeżywania najcięższych prób i trudności, które Ją przygniatały.

Jednak w sposób „odnowiony i wzmocniony”⁶⁶ Maryja doświadczyła „obiecane go od Ojca Ducha jedności i pokoju, miłości i wesoła”⁶⁷ w Wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy. Sobór wyraźnie podkreśla Jej modlitewne oczekiwanie w dniach poprzedzających Jego zstąpienie. Błagała o dar tego samego Ducha, który Ją zaciemnił już w chwili zwiastowania⁶⁸. Dlatego Jan Paweł II wyprowadza wniosek, że „w ekonomii łaski, sprawowanej pod działaniem Ducha Świętego, zachodzi szczególna odpowiedniość pomiędzy momentem wcielenia Słowa a momentem narodzin Kościoła. Osobą, która łączy te dwa momenty, jest Maryja: «Maryja w Nazarecie – i – Maryja w wieczerniku Zielonych Świąt». W obu wypadkach Jej obecność w sposób dyskretny, a równocześnie wymowny – ukazuje drogę «narodzin z Ducha». W ten sposób Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się – z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego – obecna w tajemnicy Kościoła. Jest to obecność macierzyńska”⁶⁹.

W odróżnieniu od apostołów i uczniów, którzy oczekiwali w Wieczerniku pełni bojaźni, Ona w pełni uswiadamiła sobie znaczenie obietnicy Chrystusa, że Bóg ześle Parakleta. Swoją modlitwą wypraszała dla nich i samej siebie obfitość Jego darów oraz pomagała im przygotować serca i umysły na ich przyjęcie. W tym sensie wspólnota rodzącego się Kościoła potrzebowała Jej obecności i tego „jednomyślnego trwania na modlitwie razem (...) z Matką Jezusa” (Dz 1, 14). Wyraziło się w niej szczególne pośrednictwo Maryi, zrodzone z pełni darów Ducha Świętego i wyrażające Jej macierzyńską miłość do uczniów Chrystusa⁷⁰.

⁶⁶ Tenże, *Maryja a dar Ducha Świętego*, Audyencja generalna, 28 V 1997, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, s. 265.

⁶⁷ Prefacja mszy *NMP, Królowa pokoju*, s. 183.

⁶⁸ KK nr 59. Szerzej na ten temat pisze W. B. Brennan, *Mary, the Holy Spirit, and the Church in Luke-Acts: a Meditation on the Symbols in the Story*, w: R. Barbbieri, I. M. Calabuig, O. Di Angelo (red.), *Fons lucis. Miscellanea di studi in onore di Ermanno M. Toniolo*, Roma 2004, s. 151-158.

⁶⁹ *Redemptoris Mather*, nr 24.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Udział Maryi w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego*, Audyencja generalna, 28 VI 1989, w: tenże, *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 34; T. Siudy, *Maryja przy-*

W odpowiedzi na modlitwę Maryi i wspólnoty zgromadzonej w Wieczerniku Duch Święty udzielił wszystkim obecnym obfitości swoich darów, „respektując indywidualność każdej osoby”⁷¹ i jej posłannictwa. Ta, która poczęła z Ducha Świętego Księcia Pokoju (por. Mt 1, 18), otrzymała je na nowo, by móc owocnie pełnić misję duchowego macierzyństwa w Kościele i wobec Kościoła⁷². Wyróżnia się wśród nich dar „zgody i jedności, pokoju i przebaczenia”⁷³.

Według św. Pawła, pokój jest owocem Ducha Świętego związanym z miłością: „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój” (Ga 5, 22). „Miłość Boża – dodaje Apostoł Narodów w innym miejscu – rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Znaczy to, że miłość udzielona Maryi, uzdalniała Ją do zgody i głębokiej jedności w dobru, którego pragnie „Bóg: Bóg (...) nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju” (1 Kor 14, 33)⁷⁴. Duch Miłości – czytamy w encyklice *Dominum et Vivificantem* – jest jednocześnie „Duchem pokoju i nie przestaje być obecny w naszym ludzkim świecie: na horyzoncie ludzkich sumień i serc, by «napełniać okrąg ziemi» miłością i pokojem”⁷⁵. Przepelniając serce Maryi, kształtował w Niej wewnętrzne nastawienie, które stało się fundamentem pokoju w Jej relacjach z innymi i samym sobą.

Przedłożone w tym punkcie refleksje pozwalają stwierdzić, że wszystko, co Maryja ma i kim się stała dzięki dobrowolnej zgodzie i współpracy w tajemnicy pojednania, czyli pokoju między Bogiem a ludźmi, zawdzięcza swemu Synowi Jezusowi i działaniu Ducha Świętego. Jej tytuł „Królowa pokoju” jest analogiczny do tytułu

muje Ducha Świętego jako źródło wszelkiego wolnego daru łaski, Salvatoris Mater 6 (2004) nr 4, s. 66; G. Bartosik, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006, s. 378.

⁷¹ S. Haręzga, *Maryja we wspólnocie pierwszych uczniów Jezusa* (Dz 1, 13-14; 2, 1, 42), Salvatoris Mater 7 (2005) nr 1, s. 29.

⁷² Por. Jan Paweł II, *Maryja a dar Ducha Świętego*, s. 265; G. Bartosik, *Mediatrix in Spiritu Mediatore*, s. 453.

⁷³ Prefacja mszy NMP, *Matka jedności*, s. 161; por. S. Czerwik, *Maryja wzorem współdziałania Kościoła z Ojcem, Synem i Duchem Świętym w celebracji Eucharystii według „Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”*, Salvatoris Mater 2 (2000) nr 3, s. 168.

⁷⁴ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem nowej miłości*, Audiencja generalna, 22 V 1991, w: tenże, *Wierzę w Ducha Świętego*, s. 368-372; tenże, *Duch Święty źródłem prawdziwego pokoju*, s. 374-377.

⁷⁵ *Dominum et Vivificantem*, nr 67; por. KDK nr 78.

Chrystus – „Książę Pokoju”. Wskazuje on na Maryję jako Matkę i Współpracownicę Mesjasza, który jest naszym pokojem, oraz Tę, która wypraszała i została obdarowana w Wieczerniku Zielonych Świąt Duchem pokoju. Odtąd stała się Ona sprzymierzeńcem Boga w dziele szerzenia pokoju i zgody w świecie.

Ślužebnica pokoju

Matka Mesjasza już od zwiastowania miała udział w królestwie miłości i pokoju, które stało się posłannictwem Jej Syna. Owo zjednoczenie realizuje się również w uwielbieniu. Królewskość Maryi stanowi swoiste przedłużenie Jej wniebowzięcia. Przebywając z duszą i ciałem w niebieskim Jeruzalem, Mieście pokoju, uczestniczy Ona w królowaniu Księcia Pokoju, o którym usłyszała w momencie zwiastowania: „Jego panowaniu nie będzie końca (Łk 1, 33). Jej wyniesieniem królewskim nie przestaje być chwala służenia: wzięta do nieba nie zaprzestaje owej zbawczej «służby», (...) «aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych»⁷⁶. Wyraża się ona – wskazuje prefacja mszy *Najświętsza Maryja Panna, Matka i Pośredniczka łaski* – m.in. w macierzyńskim posługiwaniu na rzecz „pojednania i pokoju”⁷⁷. Ścisłej mówiąc, Maryja Królowa jest Ślužebnicą pokoju. Jej służba na rzecz promowania i szerzenia pokoju aktualizuje się na dwóch płaszczyznach: jest Ona nauczycielką pokoju, ponieważ uczy odnajdować i budować w sobie wewnętrzną równowagę, która jest fundamentem pokoju społecznego; a swoim wstawiennictwem w Duchu Świętym wyprasza u Boga, aby upragnione dobro pokoju i zgody docierało do ludzkich serc we wszystkich zakątkach ziemi.

Nauczycielka pokoju

Maryja jest obecna w tajemnicy Kościoła jako wzór. Znaczy to, że Jej macierzyńska troska wobec ludzi odkupionych przejawia się w „byciu wzorem”⁷⁸, który budzi w nich pragnienie naślado-

⁷⁶ *Redemptoris Mater*, nr 41; por. KK nr 62.

⁷⁷ Prefacja mszy *NMP, Matka i Pośredniczka łaski*, w: *Zbiór Mszy*, s. 136.

⁷⁸ J. A. Aldama, *La Santísima Virgen María en la enseñanza conciliar y posconciliar*, *Seminarium* 27/1975, s. 501.

wania Chrystusa. Zwłaszcza w pierwszym dniu Nowego Roku ukazuje nam Matka swego Syna jako „uosobienie pokoju”, przez co staje się jego nauczycielką. Również „przez różaniec lud chrześcijański «wstępuje do szkoły Maryi», dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela”⁷⁹. Ze swej natury jest on „modlitwą pokoju z racji samego faktu, że polega na kontemplowaniu Chrystusa, który jest Księciem Pokoju i «naszym pokojem» (Ef 2, 14). Kto przyswaja sobie misterium Chrystusa – a różaniec właśnie do tego prowadzi – dowiaduje się, na czym polega sekret pokoju, i przyjmuje to jako życiowy projekt. (...) Różaniec wywiera na modlącego się kojący wpływ, który usposabia go do przyjmowania i doświadczania w głębi swego jestestwa oraz do szerzenia wokół siebie tego prawdziwego pokoju, który jest szczególnym darem Zmartwychwstałego (por. J 14, 27; 20, 21)”⁸⁰. Właśnie Maryja pomaga „nam kontemplować przez święty różaniec tajemnice życia Tego, który «jest naszym pokojem», tak abyśmy wszyscy poczuli się do obowiązku konkretnego włączenia się w służbę pokojowi”⁸¹.

Różaniec jest modlitwą pokoju także ze względu na owoce, jakie rodzi. Prowadzi, odwołując się do wzoru Maryi, drogą miłości, uczy przezwyciężać wszelkie przeszkody oraz inspiruje do zgody i głębokiej jedności w dobru. W ten sposób przyczynia się do zmiany wewnętrznego nastawienia, kształtuje nowe serce, które jest fundamentem pokoju w świecie. Dlatego też Jan Paweł II stawia w liście *Rosarium Virginis Mariae* retoryczne pytanie: „Jak można by utkwic wzrok w chwale Chrystusa zmartwychwstałego i w Maryi ukoronowanej na Królową, nie czując pragnienia, by uczynić ten świat piękniejszym, bardziej sprawiedliwym, bliższym planom Bożym?”⁸² Przy innej zaś okazji wypowiada życzenie: „Oby Maryja, naśladowając w tym swojego Syna, nauczyła nas szczególnego szacunku dla bezcennej wartości pokoju wewnętrznego, on bowiem jest źródłem

⁷⁹ *Rosarium Virginis Mariae*, nr 1.

⁸⁰ *Tamże*, nr 40; por. Jan Paweł II, *Maryja i misja Kościoła w Roku Różańca*, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2003 r., 12 I 2003, *OsRomPol* 24 (2003) nr 4, s. 27.

⁸¹ *Tenże*, *Módl się, o Matko, za nas wszystkich*, Modlitwa na Placu Hiszpańskim, 8 XII 2002, *OsRomPol* 24 (2003) nr 2, s. 15.

⁸² *Rosarium Virginis Mariae*, nr 40.

wszelkiego pokoju, a bez niego każdy pokój zawsze będzie nietrwały, złudny i niewystarczający⁸³.

Przykład życia Maryi jest potwierdzeniem Boskiego źródła pokoju. Jest on darem Chrystusa, wysłużonym dzięki ofierze krzyża. Aby go osiągnąć, należy wspiąć się z Odkupicielem aż na Kalwarię. Maryja najlepiej prowadzi po tej drodze, ponieważ właśnie pod krzyżem została dana nam za Matkę⁸⁴. Przekonuje ponadto, że pokój na ziemi nie może być budowany inaczej, jak tylko przez wierne zachowywanie porządku ustanowionego przez Boga. Wprawdzie encyklika Jana XXIII *Pacem in terris* nie odwołuje się formalnie do świadectwa maryjnego, to jednak jest oczywiste, że spośród wszystkich stworzeń włączonych w ten porządek, posłuszeństwo wiary Maryi, z którą weszła Ona w dzieje zbawienia, jest wyjątkowe i wzorcze. Jej *fiat* zwiastowania i hymn *Magnificat* dowodzą, że Bóg jest źródłem istnienia społeczności ludzkiej i właściwego w niej porządku. Takie jest Jej rozumienie podstaw pokoju. Świat go dać nie może, lecz jedynie Bóg. Każdy człowiek winien zaakceptować w sercu porządek nakazany przez Niego⁸⁵.

Wychowanie do pokoju polega na otwieraniu umysłów i serc na przyjęcie wartości, które są filarami społeczności żyjącej w pokoju. Przyjmuje się zazwyczaj – za encykliką *Pacem in terris* – że są nimi: prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość⁸⁶. Maryja jest ich doskonałym wzorem. W pierwszej kolejności przypomina, że pokój rodzi się i wzrasta w prawdzie. Ona jest jego siłą. Jeśli się do Niej nie odwołamy, wielorakie rachuby i deklaracje zawiodą. Oczywiście, tylko Bóg jest absolutną prawdą. Wzbudził On jednak w ludzkim sercu pragnienie prawdy, którą później objawił w pełni w swoim wcielonym Synu. Jego Matka żyła w prawdzie, to znaczy poszukiwała jej głębokiego sensu, przyjmowała ją i akceptowała, postępowała według niej i pozostała jej wierna do końca.

⁸³ Jan Paweł II, *Nowy Rok*, s. 289-290.

⁸⁴ Por. tenże, *Król prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości*, Homilia podczas XVIII Światowego Dnia Młodzieży, 13 IV 2003, OsRomPol 24 (2003) nr 6, s. 30.

⁸⁵ Por. Jan XXIII, Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności *Pacem in terris*, 11 IV 1963, Kraków 1969², s. 165; Benedykt XVI, *Maria folgt unseren Schritten*, s. 2; R. J. A b r a m e k, *Maryja – Matka pokoju*, s. 91-92.

⁸⁶ Por. Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1995, OsRomPol 16 (1995) nr 1, s. 8; t e n ż e, *Król prawdy*, s. 30.

W Maryi znajdujemy także rozumienie, że tylko powrót do prawdy czyni człowieka naprawdę wolnym i zdolnym do szerzenia pokoju. Wolność ducha jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednocześnie jest mu ona zadana. Radosne *fiat* Maryi wypowiedziane w Nazarecie świadczy o Jej wewnętrznej wolności. Nie wiedziała, jak będzie przebiegać Jej życie u boku Syna, jednak bez lęku i obawy staje wolna i gotowa. Przekonuje w ten sposób – o czym przypomniał Jan Paweł II pielgrzymom z Polski – że „wolność nie jest ulgą, ale trudem wielkości”⁸⁷. Konkretniej mówiąc, jej najwspanialszym wypełnieniem „jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie”⁸⁸. W powyższym kontekście przyjęcie Służebnicy Pańskiej do swego serca oznacza ofiarne zaangażowanie się w sprawę pokoju.

Pokój jest autentyczny, jeśli jest owocem sprawiedliwości. Podkreślał to już prorok Izajasz (por. Iz 32, 17), a współcześnie Jan Paweł II: „Sprawiedliwość i pokój to nie abstrakcyjne pojęcia i niedosiężne ideały; to wartości wpisane – jako wspólne dziedzictwo – w sercu każdego człowieka”⁸⁹; „nie ma pokoju bez sprawiedliwości”⁹⁰. Jej najwyższym kryterium jest prawo Boga oraz Jego zamiśl miłości wobec ludzkości. Tak rozumiana sprawiedliwość nie ogranicza się do ustalenia tego, co słusznie należy się każdemu, ale zmierza przede wszystkim do ponownego nawiązania właściwych relacji z Bogiem, bliźnimi i sobą samym. Właśnie maryjne *Magnificat* jest hymnem o zapoczątkowaniu nowego porządku życia ludzkości, czyli zbawienia. Polega on na tym, że „prawdy o Bogu zbawiającym (...) nie można oddzielić od (...) opcji na rzecz ubogich i pokornych”⁹¹. Społeczeństwo tylko wówczas jest sprawiedliwe, gdy przestrzega podstawowych praw osoby ludzkiej i umacnia solidarność z biednymi, zwłaszcza tymi, którzy cierpią głód. Słowa Pawła VI są wyrazem tego przekonania: „Rozwój jest

⁸⁷ Tenże, *Jasnogórska ewangelizacja wolności*, Homilia podczas mszy św. w Castel Gandolfo dla pielgrzymów z Polski, 26 VIII 1984, OsRomPol 5 (1984) nr 8, s. 26.

⁸⁸ *Redemptor hominis*, nr 21.

⁸⁹ Jan Paweł II, *Pokój owocem sprawiedliwości*, Homilia podczas mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, 1 I 1998, OsRomPol 19 (1998) nr 2, s. 24.

⁹⁰ Tenże, *Sprawiedliwość i przebaczenie*, s. 29; por. KDK nr 78.

⁹¹ *Redemptoris Mater*, nr 37. Obszernie ten wątek analizuje J. Kowalski, *Magnificat śpiewem o wolności i wyzwoleniu człowieka i świata*, w: S. Grzybek (red.), *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, Kraków 1988, s. 257-270.

nową nazwą pokoju”. Postawa Maryi, pełnej dobroci i zatroskanej Matki, inspirowała do angażowania się w niesienie wzajemnej pomocy oraz promocji społeczności sprawiedliwej i braterskiej. Z tych to racji jest Ona „najdoskonalszą ikoną wolności i wyzwolenia ludzkości i wszechświata”⁹².

Nowe serce to w końcu serce, które daje się kierować miłością⁹³. Jest ona – mówi św. Paweł – rozlana „w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5, 5), by prowadzić nas do „życia i pokoju” (Rz 8, 6), a nie zamieszania, niezgody, sporów i wrogości wobec dobra. Maryja „przynagła dobrocią i pociąga przykładem ku doskonałej miłości. (...) W Jej szkole uczymy się (...) Jej sercem służyć braciom”⁹⁴. Ona poznała miłość Boga, gdy anioł nazwał Ją pełną łaski i Jej obwieścił, że stanie się Matką Odkupiciela. Uwierzyła w nią, gdy całym swoim jestestwem poddała się pełnemu miłości zamiarowi Boga i pozwoliła się ogarnąć Duchowi Miłości, wypowiadając: „Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). W konsekwencji stała się świadkiem Bożej miłości i zarazem wzorem odkrycia, i podjęcia nieograniczonych jej wymogów. Wybrała drogę miłości. Pouczający jest przykład Maryi, że pierwszym owocem zstąpienia na Nią Ducha Świętego podczas zwiastowania była pełna pośpiechu podróż do domu Zachariasza, by służyć z miłością matce Jan Chrzciciela. Podobnie w Wieczerniku Pięćdziesiątnicy Jej promieniująca miłość wskazała, że w każdym okresie możliwe jest zachowanie zgody i braterskiej jedności w Kościele⁹⁵. Nie dziwi zatem fakt – konkluduje Jan Paweł II – że za Jej wzorem i „razem z Nią krocymy ku nowemu światu, ku cywilizacji miłości. Jako lud paschalny obecny w historii i wędrujący do ojczyzny, znamy miłość, jak Maryja, i wierzymy w nią, ażeby stać się siewcami nadziei i budowniczymi pokoju”⁹⁶.

⁹² *Redemptoris Mater*, nr 37:

⁹³ Por. KDK nr 78: „Do zbudowania pokoju niezbędnie konieczna jest zdecydowana wola poszanowania innych ludzi i narodów oraz ich godności, jak też wytrwałe praktykowanie braterstwa. A przeto pokój jest także owocem miłości, która posuwa się poza granice tego, co może wyświadczać sama sprawiedliwość”.

⁹⁴ Prefacja mszy *NMP, Matka i Mistrzyni życia duchowego*, w: *Zbiór Mszy*, s. 141.

⁹⁵ Por. Jan Paweł II, *Wzór świętości Kościoła*, Audycja generalna, 3 IX 1997, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, s. 293.

⁹⁶ Tenże, *Zbawienie i nadzieja świata*, Anioł Pański, 12 IV 1987, w: *tamże*, t. 5, s. 176.

Orędowniczka pokoju

Duchowe macierzyństwo Maryi realizuje się w Kościele również we wstawienniczym pośrednictwie na rzecz pokoju. Wynika ono z Jej uczestnictwa w orędownictwie Ducha pokoju. Nie tylko On przyczynia się na nami, podobną aktywność można dostrzec w życiu Błogosławionej Dziewicy, która wstawia się za nami w błaganiach przed obliczem Boga, wyprasząc łaskę pokoju. Dlatego też soborowa konstytucja *Lumen gentium* nazywa Ją „Orędowniczką, Wspomożycielką, Pomocnicą i Pośredniczką”⁹⁷. Wymienione tytuły wypowiadają powszechne przekonanie wiary, że rozciąga Ona matczyną opiekę nad wszystkimi „pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”⁹⁸. W konsekwencji umożliwia im przyczynianie się do jedności i pokoju. Jej wstawiennictwo dokonuje się w Duchu pokoju. Wraz z Nim woła Ona: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20). Oręduje w ten sposób u swojego Syna, „Księcia Pokoju, za swoimi dziećmi (...), aby upragnione dobro pokoju oraz zgody dotarło do wszystkich zakątków ziemi”⁹⁹. Przedziwna synergia orędownictwa Ducha i Maryi sprawia, że – jak stwierdza B. Kochaniewicz – jest Ona Jego ikoną, ponieważ „manifestuje na zewnątrz aktywność Parakleta, działającego w Jej sercu”¹⁰⁰. Nikt bardziej od Maryi, w wyjątkowym stopniu Pneumatofory (Nosicielki Ducha Świętego), nie może przyczynić się do przemiany ludzi w Chrystusa, czyli ich chrystyfikacji, która rodzi w nich i między nimi pokój¹⁰¹.

Jan Paweł II w jednej ze środowych katechez cyklu maryjnego zaznacza, że patrząc na sytuację pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej odkrywamy, że jedność serc, jaka objawiła się w czasie oczekiwania na Zesłanie Ducha Świętego, związana była ściśle z obecnością Maryi. Sprzyjała ona jedności serc, która umacniała się

⁹⁷ KK nr 62.

⁹⁸ Tamże; por. Jan Paweł II, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej*, Audiencja generalna, 24 IX 1997, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, s. 302; Benedykt XVI, *Maryja naszym wzorem i wsparciem*, s. 49.

⁹⁹ Jan Paweł II, *Maryja wzorem dla kobiet*, Anioł Pański, 15 VIII 1995, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 5, s. 440.

¹⁰⁰ B. Kochaniewicz, *Maryja ikoną Trójcy Świętej*, s. 55-56.

¹⁰¹ Por. *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1997, s. 105.

i stawała jeszcze bardziej widoczna dzięki modlitwie¹⁰². Jak w *Wieczerniku* Matka Jezusa przyczyniła się swoją obecnością i modlitewnym orędownictwem do pogłębienia pokoju, zgody i jedności zebranych wokół Niej uczniów Chrystusa, tak po wniebowzięciu nie zaprzestaje Ona przyzywać darów Ducha Świętego i wypraszać u Syna daru pokoju. Dzięki Jej posłudze wstawienniczej możliwe jest w każdym czasie zachowanie zgody i braterskiej miłości w Kościele i świecie.

Powyższe przekonanie wiary Kościoła (*lex credendi*) znajduje wierne odzwierciedlenie w jego liturgii (*lex orandi*), zwłaszcza w modlitwach mszy maryjnych. Na przykład w kolekcie mszy św. o *Najświętszej Maryi Pannie, Królowej pokoju* prosi on: „Boże, Ty przez swojego Syna obdarzyłeś ludzi pokojem, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy daj naszym czasom upragniony pokój, abyśmy utworzyli jedną rodzinę, żyjącą w zgodzie i złączoną węzłami bratniej miłości”¹⁰³. Podobną prośbę wypowiada modlitwa po komunii wotywy o *Najświętszej Maryi Pannie z Wieczernika*: „Boże, Ty nas pokrzepiłeś Chlebem dającym zbawienie, odnow nas przez dar Ducha Świętego i spraw, abyśmy z pomocą Najświętszej Dziewicy przyczyniali się do zgody i pokoju braci, za których Twój Syn Jezus Chrystus ofiarował się jako żer-twa odkupienia”¹⁰⁴.

Wiarę w przemożne wstawiennictwo Maryi wyrażają ponadto akty zawierzenia wypowiedziane przez kard. S. Wyszyńskiego. W jednym z nich zawarł on prośbę: „Matko Kościoła i Matko całej rodziny ludzkiej! Pokaż, że jesteś nam Matką! Obroń świat przed nienawiścią i wojną. Zjednocz wszystkie ludy i narody. Bądź Matką jedności i Królową pokoju. Niech na całym świecie zapanuje jedność, zgoda i miłość”. Praktyczną wykładnią tego zawierzenia była podjęta przez episkopat Polski i prymasa inicjatywa wzajemnego pojednania i przebaczenia z narodem niemieckim. On też powiedział w 1978 r. do katolików niemieckich zgromadzonych w katedrze kolońskiej: „Europa musi dostrzec ponownie, że jest ona nowym Betlejem dla świata, dla ludów i narodów, z którego

¹⁰² Por. Jan Paweł II, *Matka jedności i nadziei*, Audiencja generalna, 12 XI 1997, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 4, s. 323.

¹⁰³ Kolekta mszy *NMP, Królowa pokoju*, s. 182.

¹⁰⁴ Modlitwa po komunii mszy *NMP w Wieczerniku*, w: *Zbiór Mszy*, s. 93.

wywodzi się Król i Księżę Pokoju, jedyny (...) Zbawca rodziny ludzkiej. A tam gdzie jest Betlejem, tam również musi być Matka Boża, Królowa pokoju, łaski i miłosierdzia, Wspomożycielka i Matka Kościoła¹⁰⁵.

Równie często pokładał swoją nadzieję w Królowej pokoju Jan Paweł II. Powierzał Jej macierzyńskiemu wstawiennictwu gorące pragnienie, by miłość i pokój przewyciężały pokusę przemocy, zemsty i zniszczenia. Już podczas pierwszej podróży do Meksyku prosił Ją: „Królowo pokoju! Zachowaj od wojen, nienawiści i wstrząsów kraje i narody całego kontynentu, które tak Ci ufają. Spraw, żeby wszyscy rządzący i rządzeni, uczyli się żyć w pokoju, żeby wychowywali się dla pokoju, żeby czynili to, czego wymaga sprawiedliwość i poszanowanie praw każdego człowieka, aby umocnić pokój¹⁰⁶. Dziesięć lat później na tym samym miejscu wypowiedział podobne słowa: „Święta Dziewico z Guadalupe, Królowo pokoju! Wybaw kraje i narody kontynentu. Spraw, aby wszyscy, rządzący i obywatele, nauczyli się żyć w prawdziwej wolności, działający zgodnie z wymogami sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka, tak aby pokój mógł zapanować na zawsze¹⁰⁷. W tonie pełnej ufności wzywał Maryję również na Placu Hiszpańskim w Rzymie: „Królowo pokoju, módl się za nami! Matko miłosierdzia i nadziei, wyproś dla ludzi trzeciego tysiąclecia cenny dar pokoju: pokoju w sercach i w rodzinach, we wspólnotach i pośród ludów; (...) Spraw, aby wszyscy ludzie, ze wszystkich ras i kultur, spotkali i przyjęli Jezusa, który przyszedł na ziemię w tajemnicy Bożego Narodzenia, aby dać nam «swoją» pokój. Maryjo, Królowo pokoju, daj nam Chrystusa, prawdziwy pokój świata!¹⁰⁸

Co więcej, przy różnych okazjach zachęcał on wiernych, by zwracali się z modlitewną prośbą do Maryi o wyjednanie światu

¹⁰⁵ Cyt. za S. Kosiński, *Wielcy czciciele Maryi, Wspomożycielki wiernych w odrodzonej Polsce*, S. Prus (red.), w: *Maryja, Wspomożenie wiernych. Studium dogmatyczno-historyczne*, Warszawa 1986, s. 311-312.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *Bądź pozdrowiona, Matko Meksyku – Matko Ameryki Łacińskiej*, Homilia podczas mszy św. w Bazylice Matki Bożej w Guadalupe, 27 I 1979, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. 2, s. 18-19.

¹⁰⁷ Tenże, *Niech kontynent nadziei będzie także kontynentem życia*, Homilia podczas mszy św. w Bazylice Matki Bożej w Guadalupe, 23 I 1999, *OsRomPol* 20 (1999) nr 4, s. 20.

¹⁰⁸ Tenże, *Daj nam Chrystusa, prawdziwy pokój świata*, s. 22.

upragnionego daru pokoju. W tym celu posłużył się w encyklice *Redemptoris Mater* słowami II Soboru Watykańskiego: „Niechaj wszyscy chrześcijanie błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi, aby Ona, która modlitwami swymi wspierała początki Kościoła, także i teraz w niebie (...) wstawiała się u Syna swego, dopóki wszystkie rodziny ludów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijańskie, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zespolą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden lud Boży na chwałę Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy”¹⁰⁹. Prośbę tę ponowił podczas swej ostatniej pielgrzymki w Lourdes w sierpniu 2004 r.: „Błagajcie razem ze mną Maryję Dziewicę, aby wyjednała światu tak upragniony dar pokoju. (...) Wzywajmy razem Królową pokoju i odnowmy naszą wolę służenia pojednaniu, dialogowi i solidarności. W ten sposób zasłużymy na błogosławieństwo, które Pan obiecał «wprowadzającym pokój» (por. Mt 5, 9)”¹¹⁰.

* * *

Przedłożone refleksje na temat Królowej pokoju dowodzą, że świat potrzebuje i pragnie autentycznego pokoju. Jednak nigdy na zawsze nie da się go zdobyć, lecz trzeba go ciągle budować. Może on narodzić się jedynie dzięki nawróceniu serc i szczeremu przyjęciu zamysłu, jaki Bóg powziął wobec każdego człowieka. „Pokój ziemski – sumuje Sobór – który powstaje z miłości bliźniego, jest obrazem i skutkiem pokoju Chrystusowego, spływającego od Boga Ojca. Sam bowiem Syn Wcielony, Książę Pokoju, pojednał wszystkich ludzi z Bogiem przez krzyż swój, a przywracając wszystkim jedność w jednym ludzie i w jednym Ciele, uśmiercił nienawiść we własnym ciele, a wywyższony przez zmartwychwstanie wylał Ducha Miłości na serca ludzkie”¹¹¹. Także Matka Jezusa współdziałała w dziele pojednania ludzi z Bogiem, dzięki czemu stała się trwałą podporą w naszych zmaganiach o pokój i zgodę. Przykładem swego życia i modlitewnym wstawiennictwem pomaga nam ustawicznie

¹⁰⁹ KK nr 69; *Redemptoris Mater*, nr 50.

¹¹⁰ Jan Paweł II, *Błagajmy o dar pokoju dla ludzkości*, Przemówienie podczas procesji ze święcami w Lourdes, 14 VIII 2004, *OsRomPol* 25 (2004) nr 10, s. 16.

¹¹¹ KDK nr 78.

ADAM WOJTCZAK

głosić Ewangelię pokoju i własnym życiem dawać świadectwo o odnowicielskiej mocy Bożej miłości. W ten sposób rodzi się wewnętrzny pokój w każdym z nas i dlatego rozprzestrzenia się on na innych. Stajemy się wówczas prawdziwymi posłańcami pokoju, którymi posługuje się Królowa pokoju.

Adam WOJTCZAK OMI